

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiełłowska 3. Telefon: Redakcja 78, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 pop. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 pop. Administracja czynna od godz. 9 — 3 pop. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 pop. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odroczaniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekst—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zastrzeżenie 100%, samiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekst 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

W bolesną rocznicę.

Dzień 16 grudnia 1922 roku to dzień bezprzykdanego mordu politycznego dokonanego na osobie Pierwszego Prezydenta Odrodzonej Rzeczypospolitej, ś. p. Gabriela Narutowicza.

Po stułetnich krwawych walkach o prawo do życia we własnym państwie pada ofiarą pierwszy i najwyższy przedstawiciel odzyskanego państwa.

Jak to się stało? Jak to się stać mogło, że ziemia polska przyjąć musiała krew męczennika Pierwszego Prezydenta swego?... W chwili strasznego wstrząsu, w chwili ścinającego krew w żyłach przerażenia, — gubiono się, płatano się w domysłach...

Dziś, po 9-ciu latach, można już stwierdzić, jak zbrodnia zdradliwym krokiem skradała się za ś. p. Narutowiczem po wybraniu Go na Prezydenta. Bojówki młodzieży partyjnej, obrzucanie błotem karety nowoobranego Prezydenta, beczynność komendanta policji stołecznej, barykady z ławek w Alejach Ujazdowskich... Oto — przednia straż hańby, za którą kroczyła zbrodnia, znajdująca ideowe usprawiedliwienie w niezadowoleniu jednej z partji z wyboru Prezydenta.

Jakież to przesłanki ideowe wtknęły w rękę rewolwer zbrodniarzo- wi, który metodą skrytobójczą, korzystając z tego, że był profesorem Szkoły Sztuk Pięknych, stanął za Prezydentem na otwarciu wystawy i po przez kieszeń strzelił z tyłu?... Próbnymi szukali jakichkolwiek przesłanek psychologicznych w działalności, czy wynurzeniach inteligentnego i uczonnego zbrodniarza, poprzedzających morderstwo. Znajdujemy je natomiast, sformułowane na zimno, z rozmysłem, zastanowieniem, w artykule lidera Stronnictwa Narodowego, prof. St. Strońskiego p. t. „Ciszej nad tą trumną”, zamieszczonego w Nr. 344 „Rzeczypospolitej” z dnia 17 grudnia 1922 r. Nad otwartą jeszcze trumną ś. p. Narutowicza pisał ow filar obozu „narodowego”:

„Prawa na gruncie zasad i przekonani politycznych twardo bronila i nadal będzie tego zdania, że w odradzającym się znowu państwie polskiem odpowiedzialność za błąd spraw musi wiać na się wobec teraźniejszości i wobec przyszłości większość wyłączenie polska, na której opierać się musi także wybór Prezydenta Rzeczypospolitej i powołanie Rządu. I tu prawica powie każdej chwili: — Tę naszą stanowiska nie zapieramy się. Przeciwnie, dumni jesteśmy, że jest ono takie i jak było takie wówczas, tak jest dzisiaj, tak będzie i jutro”.

Tak pisał St. Stroński w imieniu swego obozu 17 grudnia 1922 r. Temi samymi przesłankami ideowymi bronił się morderca na rozprawie sądowej.

Odwróćmy tragiczną kartę. Dziś polski parlament ma większość polską, bo oto klub parlamentarny B. B. W. R. stanowi absolutną większość całego parlamentu. Stąd też zarówno wybór Prezydenta i powołanie rządu opiera się w tych warunkach na „większości wyłącznie polskiej”. Czy może obóz p. Strońskiego dzisiaj choćby zadowolony jest ze zrealizowania własnej „świętej zasady”?

Przeciwnie. Zastrzyż jeszcze walkę z panującą dziś większością polską. Ba, przemianowawszy się z „prawicy” na „obóz umiarkowany”, Stronnictwo Narodowe znanymi metodami pchnęło na drogę zacieklej walki z obecną większością także stronnictwa t. zw. lewicy, a więc: P. P. S. C. K. W., „Wyzwolenie”, „Stronnictwo Chłopskie” i t. p. Tej lewicy, która, jak stwierdza p. Stroński w wymienionym artykule, wyraźnie zrzuciła winę na Stronnictwo Narodowe.

Dlaczego endecja nie chce uznać

tej większości polskiej w dzisiejszym Sejmie? Tylko dlatego, że na czele jej stoi — Marszałek Piłsudski!

Tak też mówił na sądzie morderca. Przysłał się, mianowicie, że zamierzał zamordować Marszałka Piłsudskiego, a strzelił do ś. p. Narutowicza, jako do symbolu idei państwowej przez Piłsudskiego reprezentowanej. Więc nie o większość wyłącznie polską tylko chodziło? a o taką większość, którą kierowacby mogli leade-rzy Stronnictwa Narodowego. I to jeszcze głęboka jest prawda, że dążenie — choćby po przez bezprzykładny w dziejach Polski mord — do zasady ustanowienia rządów partyjnych i oparcia na tej zasadzie wyboru Prezydenta pociągnęło również lewicę partyjną, która dzisiaj współ z endecją odbywa dzikie piasy upiorów polskiego życia politycznego. Widząc, że współpraca endecji z Piłsudskim jest już niemożliwa, lewica, zwłaszcza P. P. S. oparła wszystkie rachuby na tem, że Piłsudski oprze się wyłącznie na niej. Zawiodłszy się i w tej nadziei, podala rękę stronnictwom prawi-cy, na których winę mordu wyraźnie zrzuciła, i której liderów posyłała w eunecjach prasowych na szubienicę.

W 1922 roku, w Polsce powstaje-ciej, wycieńczonej wojną i walkami partyjnymi, spokój i praca organizacyjna — było naczelnym hasłem, warunkiem sine qua non życia państwowego. To było istotną przyczyną, dla której z rozkazu Marszałka Piłsudskiego uspokojono szukającą krwiawego odwetu P. P. S. C. K. W. z przybudówkami. Bojówki pepeosowskie, które rozsypany się już w tyraljerze na Placu Trzech Krzyży musiały wrócić do domu, bo tego wymagała polska racja stanu. Gdy się jednak przekonali, że Piłsudski przechodzi do porządku dziennego nad „programami” wszystkich partji, a raczej nad ambicjami ich liderów; wrócili na ten sam plac i Aleje Ujazdowskie 14-go września 1930 roku, taktycznie zespoleni z tymi, których o wywołanie mordu na ś. p. Prezydencie Narutowiczu pomawiali.

Dzisiaj Polska państwowo okrzepła, władze są dostatecznie zorganizowane i silne, by móc ukrócić wystąpienia przeciwnictwa. Jednym z dowodów tego jest obecnie toczący się proces 11 posłów opozycji, oskarżonych o próbę dokonania zamachu stanu. Próba ta, poprzedzona demonstracjami, nieudaleni zamachami, a przed majem — przerostem partyj-nictwa znajduje swój tragiczny początek w morderstwie, dokonaniem w dniu 16 grudnia 1922 roku.

Dzisiaj, z pochyloną nad trumną ś. p. Gabriela Narutowicza głową, oddajemy cześć i hold drogiom nam zwłokom, — w mocnym już przekonaniu, że nie grozi już Polsce niebezpieczeństwo najazdu partyjniczego.

Nabożeństwo żałobne w Wilnie.

W dniu dzisiejszym, we środę 16 b. m., jako w 9-tą rocznicę zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza, odbędzie się w kościele św. Jana o godz. 9.30 rano nabożeństwo żałobne, które celebrować będzie J. E. ks. biskup Michalkiewicz. Na nabożeństwie obecni będą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych na czele z wojewodą wileńskim p. Z. Bęczkiewiczem.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Zbrodniczy zamach na pociąg.

WARSZAWA, 15. 12. (Pat). — W poniedziałek dnia 14 b. m. o godzinie 21 min. 59 na pociąg w Warszawie do Wiednia pociąg pociąg Nr. 205 dokonano zbrodniczego zamachu. Mia nowicie na 214 km., między stacjami Rogów—Kozłowski, wskutek zbrodniczego rozkierowania szyn wyskoczył parowóz, pociągając za sobą brankard, wagon pocztowy i sygnalny, oraz kilka osobowych. Dwa wagony osobowe

przesunęły się kilkadziesiąt metrów, pochyliły się i zatrzymały. Wagon sygnalny przewrócił się. Na szczęście oberżło się bez ofiar w ludziach, jednakże wszyscy niemal pasażerowie zostali lekko potłuczeni spadającymi bagażami. Na miejsce wypadku wyjechały władze śledcze, które natrafiały na ślady rozkierowania szyn, co świadczy o przygotowaniu zamachu zbrodniczego.

Dalsze szczegóły.

WARSZAWA, 15. XII. (Pat). W uzupełnieniu wiadomości o wykojeniu się w dniu 14 b. m. wieczorem między stacjami Rogów i Kozłowski na km. 214 pociągu pociąg Nr. 205, wskutek wykierowania szyn przez nie-wykryte sprawców, podajemy następujące szczegóły: Wykojeniu uległ parowóz, brankard, wagon pocztowy i trzy wagony pasażerskie. Lekko ranni są pasażerowie: Binder Teodor, Chwist Bogusław z Częstochowy i kupiec Kupersztmit Józef, pozostali Ławowski Wik-tor, kontroler wydziału dochodów dyrekcji warszawskiej. Z obsługi pociągu odnieśli

rany: kierownik pociągu Świątkiewicz Józef, konduktor Gawłowski Kazimierz, Krasnodębski Stanisław i Faryna, dalej Będkowski Henryk, maszynista Grembo Jan, pomocnik maszynisty Czerwinski Jan, palacz Górecki Aleksander. Z obsługi wagonu pocztowego lekko ranni: Potocki Jan, Józef Zygmunt, Kowalski Ludwik, Patrycja Teofil, Wilezak Czesław. Wskutek wypadku lewy tor jest zatarasowany. Oczyszczanie toru będzie trwało dłuższy czas. W dniu 15 grudnia o godz. 4-ej rano podniesiono parowóz. Ruch się odbywał po jednym torze.

Ujęcie szpiega niemieckiego.

(Telef. od własn. kor. z Warszawy)

Donoszą z Bydgoszczy, że nad granicą polsko - niemiecką ujęto osobnika, który od dłuższego już czasu uwijał się wśród niemieckiej ludności. Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że osobnikiem tym jest członek Stahlhelmu niejaki Royke, który zo-

stał wysłany do Polski w celach szpiegow-skich. Osadzono go w więzieniu w Bydgoszcy. W związku z aresztowaniem Roykego dokonano szeregu aresztowań wśród osób, z którymi utrzymywał on stały kontakt.

Niepowodzenie komunistów w Warszawie.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy)

Dziś z powodu „Dnia Głodnych” warszawscy komuniści usiłowali zorganizować manifestację i pochody. W kilku punktach miasta zbierały się grupki młodzieży komunistycznej, jednak natychmiast były rozpra-

sane przez patrolujące oddziały policji. Nie powiedziały się również wszczęta agitacja wśród bezrobotnych zebranych w lo-kalu Pośredniactwa Pracy i robotników wychodzących z fabryk.

Wkrótce rozpoczynamy druk wstrząsającego opowiadania zbiega z Wysp Solowieckich.

P. Franciszek Pietkiewicz, student U. S. B. a po ucieczce do Rosji 4-letni więzień katorgi solowieckiej, w obrazach pełnych tragicznej grozy opowie na szpalach naszego pisma o swych strasznych przeżyciach w lochach G. P. U., ciężkich robotach w lasach solowieckich i suberyjskich, okropnych katuszach więźniów Solówek oraz swoją o głodzie i chłodzie ucieczkę do Polski poprzez całą szerokość Rosji przez lasy, moczary i pod wagonami pociągów.

Solówki—wyspa tortur i śmierci

oto tytuł tego wstrząsającego opowiadania.

Pozatem daje jeszcze autor dokładne odzwierciedlenie obecnych stosunków w Sowietach, tragedję pozabawionych wszelkiej własności wieśniaków, nędzę inteligencji i robotników i, jak sam pisze, cierniową drogę przesładowanego duchowieństwa wszystkich wyznań.

W Łotwie — monopol cukrowy.

Radykalne posunięcia nowego rządu łotewskiego.

RYGA, 15. 12. (Pat). — Rząd łotewski powziął ostatnio szereg decyzji, zmierzających do zrównoważenia budżetu państwowego.

Gabinet ministrów postanowił wprowadzić monopol cukrowy. Cukier przywieziony do Łotwy przed wejściem powyższego zarządzenia w życie zostanie obłożony akcyzą w wysokości 20 centów od klg. Dalej, posta nowiono podnieść ceny biletów kolejowych o 20 proc. Uchwalono projekt

ustawy, mocą którego wprowadza się nadwyżkający podatek kryzysowy. Podatek ten w pierwszym rzędzie dotknie nieruchomości miejskie. — Wreszcie gabinet ministrów polecił ministrowi opieki społecznej opracować i przedstawić konkretny projekt obcięcia poborów urzędniczych.

Preliminarz budżetu państwowego zbilansowany w sumie 160.666.342 latów.

Rząd Laval'a otrzymał votum zaufania.

PARYŻ, 15. 12. (Pat). — Izba Deputowanych na wczorajszym nocnym posiedzeniu przyjęła 321 głosami przeciwko 269 projekt konwencji między Bankiem Francuskim a Kasą Amorty-

zacyjną, po odrzuceniu 330 głosami przeciwko 259 dwóch poprawek, zgłoszonych przez socjalistę Vincent Aurio la, przeciwko którym wystąpił rząd, stawiając kwestję zaufania.

Przesilenie gabinetowe w Japonji.

Yoshizawa ministrem spraw zagranicznych.

TOKIO, 15. 12. (Pat). — Ambasador japoński w Paryżu, a zarazem delegat do Ligi Narodów Yoshizawa

wieczany został do Japonji w celu objęcia teki ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie.

Czang-Kai-Szek zatrzymał sobie dow. armji.

SZANGHAI, 15. 12. (Pat). — Czang-Kai-Szek złożył oficjalnie dymisję ze stanowiska rządu narodowego, zachowując jednak w swych rękach dowództwo armji. Do ministra finansów

Sunga zwrócono się o zachowanie piastowne przez niego teki, przypuszczając jednak, że minister nie zmieni swej decyzji.

Manifestacja antyrządowa hitlerowców.

BERLIN, 15. XII. (Pat). Hitlerowcy urządzili wczoraj w nocy manifestację antyrządową w jednej z wielkich piwiarni berlińskich w śródmieściu. W chwili gdy zjawili się w tym lokalu b. minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Wirth, na widok wchodzącego grupa hitlerowców zaczęła wznieść okrzyki przeciw Wirthowi i obecnemu rządowi, przyzem manifestanci zaczęli grupą napie-

rać na byłego ministra i jedynie z trudem udało się towarzyszącym mu osobom obronić go przed poturbowaniem. Demonstranci zjęli wszystkie telefony, aby uniemożliwić ewentualne pogotowia policyjne. Gdy do lokalu wszedł wreszcie posterunkowy, pełniący służbę w pobliskiej sali, nie zastał już żadnego z manifestujących hitlerowców.

Porażka Polski w hockey'u.

WIEDEN, 15. XII. (Pat). Wtorkowe spotkanie hokejowe między drużyną reprezentacyjną Warszawy a drużyną wiedeńską t. zw. żywiarskiego zakończyło się zwycięstwem

Austriaków w stosunku 2:0 (w tercjach 0:0, 1:0, 1:0). Natychmiast po meczu drużyna polska wyjechała do kraju.

Po zgonie ś. p. Al. Babińskiego.

Nabożeństwo żałobne.

WARSZAWA, 15. 12. (Pat). — 15 grudnia o godz. 11 rano w kościele św. Aleksandra ks. arcyb. Ropp odprawił nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandra Babińskiego.

Zmarłego w serdecznych słowach żegnali p. Aleksander Lednicki w imieniu byłych organizacyj polskich na terenie Rosji, red. Grostern w imieniu byłego Komitetu Demokratycznego, sen. Ewert i inż. Cywiński.

Przewiezienie zwłok do Litwy.

Wczoraj przez stację Wilno przeszedł wagon ze zwłokami ś. p. Aleksandra Babińskiego, znanego działacza politycznego. Zwłoki ś. p. Babińskiego przez Łotwę przewiezione zostaną na Litwę, gdzie zostaną pochowane w grobach rodzinnych.

Pogrzeb ś. p. Kamila Mackiewicza.

WARSZAWA, 15. 12. (Pat). — 15 grudnia b. r. rano odbył się pogrzeb ś. p. Kamila Mackiewicza, znanego artysty malarza i karykaturzysty. Po nabożeństwie żałobnym w kaplicy Powązkowskiej nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz. Trumnę ze zwłokami artysty odprowadzili najbliżej przyjaciele, koledzy, liczni przedstawiciele prasy oraz firm wydawniczych, z którymi zmarły współpracował.

Ambasador Francji u młn. Zaleskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Minister Zaleski przyjął dziś ambasadora Francji p. Laroche.

Nominacje na podpułkowników.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy)

P. Prezydent Rplitej podpisał nominację 51 majorów na podpułkowników. Nowomianowani podpułkownicy otrzymali zezwolenie na włożenie odznaki podpułkowników już przed dniem 1 stycznia.

Z senackiej komisji prawniczej.

WARSZAWA, 15. XII. (Pat). Na posiedzeniu wtorkowym senackiej komisji prawniczej sen. Roman Renferwał projekt ustawy o ujawnianiu hipotecznych zezwoleń na parcelację gruntów. Referent zgłosił do tego projektu szereg poprawek. Ze względu na to, że poprawki te zmieniają zasadniczo projekt ustawy, uchwalono w brzmieniu sejmowym, komisja senacka uchwaliła zapowiedzieć Sejmowi zmiany.

Minister Reichswehry o siłach zbrojnych Rzeszy.

BERLIN, 15. XII. (Pat). Minister Reichswehry Groener udzielił wywiadu jednej z amerykańskich agencji prasowych na temat rozbrojenia. Na pytanie, czy t. zw. organizacja zbrojnym, jak Stahlhelm, Reichsbanner, narodowo-socjalistyczne organizacje szturmowe, przyspywać można znaczenie wojkowe w sensie rezerw Reichswehry, minister oświadczył, że twierdzenia o gotowości wojskowej tych związków posiadają znaczenie legendy. Groener mówił: znaczenie wojskowe może być oparte tylko na ścisłym szkoleniu wojskowym i na ćwiczeniach wojskowych. Tych dwóch założeń brak w stosunku do niemieckich związków zbrojnych. Poza tem niemieckie związki nie mają broni. Dalej Groener, powołując się na oświadczenie przewodniczącego francuskiej komisji lotniczej, zaznaczył, że niemieckie lotnictwo ewidentnie, nawet wówczas, gdyby mogło być przebudowane na jednostkę wojenną, nie odpowiadałoby oczekiwaniom. Zaprojektowane przez Niemcy zniszczenie lotnictwa woj skowego i zakaz rzucania bomb w stosunku do wszystkich mocarstw stanowiąc ma naj-skuteczniejszy środek w kierunku obrony ludności cywilnej przed niebezpieczeństwem wojny lotniczej. Niestety, wniosek niemiecki nie został przyjęty przez komisję przygotowawczą.

Wypadek samochodowy Churchilla.

LONDYN, 15. XII. (Pat). Wypadek samochodowy Churchilla przedstawia się daleko poważniej, aniżeli przypuszczano. Churchill ma złamane dwa żebra. Odniośł on ciężkie rany czaszki i doznał silnego wstrząsu mózgu, obecnie zaś wywołano się zapalenie o-płucnej. Powrót do zdrowia napewno trwać będzie co najmniej trzy tygodnie.

Cykon.

TUNIS, 15. XII. (Pat). Gwałtowny cyklon szalał przez dwa dni nad całym śródziemnomorskim wybrzeżem Afryki, powodując spustoszenia w całym Tunisie. Brak jest bliższych szczegółów z powodu uszkodzenia środków komunikacyjnych. Rzeki Medjerda wyłaziła. Mieszkańcy zalanych okolic chronią się na dachach domostw, wy-e-kując pomocy. Wiele osób zginęło.

Zgon znakomitego uczonego.

PARYŻ, 15. 12. (Pat). — Zmarł tu, przeżywszy 91 lat, słynny uczony francuski Gustave Le Bon. Był on kierownikiem wydawnictwa „Bibliothèque de philosophie scientifique i autorem licznych prac z dziedziny psychologii i filozofji. Słynął głównie ze swych studiów w zakresie psychologii tłumu i narodów. Dzieła z tej dziedziny były prztłumaczone na wszystkie niemal języki.

Zgon słynnego pejażysty.

HELSINGFORS, 15. XII. (Pat). — W mie-jscowości Raiwola zmarł w tych dniach znany malarz rosyjski Aleksander Orłow, który u-chodził za znakomitego pejzażystę. Orłow od 40 lat przebywał w Finlandji.

Sowiety projektują „pociągi lotnicze”.

W ostatnim czasie w Moskwie roz-patrywany jest pięcioletni plan budowy statków powietrznych. Realizacja tego działu „piatiletki” ma rozpocząć się już z dniem 1 stycznia 1932 roku tak, by najpóźniej w roku 1934 można rozpocząć komunikację powietrzną z Leningradu i Moskwy do innych rejonów Związku Sowieckiego. W tych dniach odbywała się w Moskwie konferencja w sprawach gospodar-czych w związku z komunikacją lotniczą, na której dyrektor „Dirizabli-stroju” inż. Liteisen przedstawił plan budowy sterowców powietrznych w ZSSR i zaznaczył, że przewiduje się rozpoczęcie natychmiastowej produk-cji serjowej. Proponuje się cztery typy statków powietrznych. Chodzi przede-wszystkiem o powietrzny dread-nought o pojemności 200.000 metrów sześci, zdolny do przewożenia 60 ton towarów. Statki te kursować będą na linii Moskwa — Daleki Wschód. Drugi typ jest najstosowniejszy do warunków w ZSSR; wybudowane będą statki powietrzne o pojemności 40.000 m. sześci, które służyć będą do przewożenia poczty i pasażerów wzdłuż istniejących już linii kolejowych, łączące będą również miasta, które dotychczas nie są połączone liniami kolejowymi. Oprócz tego służyć będą do zdejmowania widoków, siania ryżu, przewozu wypraw naukowych do niedostępnych miejsc i t. p. Trzeci rodzaj statków powietr-znych, które przewozić mogą 4 ton towarów, służyć będą dla szkolenia pilotów, ochrony lasów i łepienie szk-dników rolnych.

Wreszcie wybudowane zostaną ma-le samoloty o pojemności 1.000 m. sześci, które służyć będą do propa-gandy lotnictwa, lotów jednostkowych i t. p. Będą to samoloty sporto-we.

Pod koniec swego referatu o planie pięcioletnim budowy statków powietrznych inż. Liteisen zaznaczył, że spór, co jest lepsze, samolot czy statek powietrzny został rozwiązany: i jedno i drugie — tak statek powietrzny jak i aeroplan są doskona-łymi środkami komunikacyjnymi. (Centropress).

Olbryzi pożar.

BANGKOK, 15. XII. (Pat). Wybuchł to olbrzymi pożar, który strawił przeszło 500 domów w handlowej dzielnicy chińskiej. 2 tysiące osób znalazło się bez dachu. Straty materialne dochodzą do pół miliona t. st.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, (Pat). — Bilans Banku Pol-skiego za pierwszą dekadę grudnia r. b. wykazuje zapas złota 600.349 tysięcy zł, to jest o 2687 tysięcy więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagranicę, zaliczone do pokrycia zmniejszają się o 3.763 tysiące do sumy 80.617 tysięcy zł. Również i niezaliczone do pokrycia zmniejszły się o 6.599 tysięcy do 119.802 tysiące. Stan pożyczek zastawowych podniósł się o 636 tysięcy i wynosi 115.483 tysiące zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 2.574 tysiące do sumy 233.081 tysięcy zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 19.143 tysiące do 227.859 tysięcy. Obieg biletów bankowych spadł o 42.561 tysiące do 1.168.350 tysięcy zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłąc-nie złotem wynosi 43 proc. pokrycie krusz-cowa-walutowe — 48,77 proc. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 31,38 proc. Stopa dyskonta Banku 7 i pół proc, lombardowa 8 i pół proc.

TYLKO

7 GROSZY

Obstalunkowe

Centrolew przed sądem.

**Reperacje
maszyn rolniczych**
siewników, trymerów, młociarń, kieratów,
oraz motorów wszelk. rodzaju i trak-
torów dokonywa Zakład Reperacyjny
przy składzie maszyn
Zygmunta Nagrodzkiego
w Wilnie. 7025

Restauracja i kawiarnia. ===== Five o'clocki, dancingi, zabawy.
Kto chce spędzić czas przyjemnie i wygodnie — zatrzymuje się w Bristolu.

Przemówienie w. min. Zawadzkiego.

za się podwyżką podatku o 3 proc.
Po końcowem przemówieniu referenta w

**Popierajcie Ligę Morską
== i Rzeczną!! ==**

— RZECZNIĄ —

Teatr był po brzegi pełen i zwa-
żywszy cel przedstawienia, zebranie
pieniędzy na wpisy dla najbardziej
słych uczniów, powinien się jeszcze
i jeszcze raz napędląć dorosłymi, by
widzieli wysiłek artystyczny młodzie-
ży i jej chęć przyjsia z pomocą ko-
legom.

Hel. Romer.

P. Wyganowski, prof. łaciny w gimn. Słowackiego, powiedział słowa wstępne, prof. Gostkowski ustalił atrybuty estetyczne i wierne stroje, zwłaszcza rycerskie, malownicze i barwne, całością zarządził p. Kisielewicz i trzeba mu oddać sprawiedliwość, że z tego młodzieźnego materiału potrafił zrobić wiele. Jakież nowe życie było z tych odwiecznych prawd o nieszczęśliwym człowieku, o miłości ojczyzny (pięknie przemówienie syna Kreona, z uczuciem wypowiedziane). Na czele wykonawców stała p. Polakiewicz.

